

# Kurkowski, Jarosław

---

## Wybitni nauczyciele i uczniowie szkoły pijarskiej w Szczuczynie (1718-1832)

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 40/1, 83-104

---

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Jarosław Kurkowski*  
(Warszawa)

## WYBITNI NAUCZYCIELE I UCZNIOWIE SZKOŁY PIJARSKIEJ W SZCZUCZYNIIE (1718–1832)\*

W niewielkim miasteczku leżącym w czasach I Rzeczypospolitej na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego – Szczuczynie Nowogródzkim – znajdowało się niegdyś kolegium zakonu pijarów, znane z powodu jedyne go na Litwie szkolnego ogrodu botanicznego<sup>1</sup>, którego twórcą był Stanisław Bonifacy Jundziłł. Trzeba jednak podkreślić, iż ze Szczuczynem w XVIII i I połowie wieku XIX związanych było wielu innych wybitnych, znanych i mniej znanych ludzi kultury i nauki. Zestawienie ich nazwisk oraz zwięzłe omówienie działalności i osiągnięć (zwracając uwagę przede wszystkim na tych nieco zapomnianych) być może przyczyni się do podjęcia szczegółowych, wnikliwych badań nad rolą tego ośrodka w ówczesnym życiu umysłowym<sup>2</sup>.

W XVII wieku Szczuczyn znajdował się w rękach Limontów. Od końca wieku na tym terenie nastąpiło kilka zmian własnościowych, związanych głównie z koligacjami rodów szlacheckich. Zmianom miasteczko zawdzięcza swój rozwój w XVIII wieku, dlatego warto choć kilka słów poświęcić tym wydarzeniom. Jerzy Józefowicz Hlebicki, podstoli witebski, a od 1697 r. wojski połocki, ożenił się z wdową po Limoncie, Anną z Połubińskich Limontową. Przed końcem stulecia miała także miejsce transakcja kupna dóbr szczuczypińskich przez Hlebickiego<sup>3</sup>. Po śmierci pierwszej żony Jerzy Józefowicz Hlebicki ożenił się z Katarzyną

---

\* Rozszerzona wersja referatu, wygłoszonego w Szczuczynie podczas sesji wyjazdowej Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN w czerwcu 1994 r. (zob. sprawozdanie w KHNiT nr 3-4 z 1994 r. s. 191-194)

Scypionówną del Campo, chorążanką wendeńską. Wkrótce oba rody, którym Szczuczyn zawdzięcza swe znaczenie w XVIII w., połączyły się następnym węzłem: Jan Scypio, kasztelan smoleński pojął za żonę Teresę, córką wspomnianego wyżej Jerzego Józefowicza Hlebickiego, podstolego witebskiego<sup>4</sup>.

Dla dziejów miasteczka datą znaczącą (choć może tylko w sensie symbolicznym) jest rok 1718, na który datuje się sprowadzenie pijarów do Szczuczyna. W tymże roku zmarł Jerzy Józefowicz Hlebicki. Jego syn Aleksander w 1718 r. dla „nowo założonego” (jak świadczy zapis w *Metryce Litewskiej* z 26 XI) miasteczka wystarał się o przywilej na jarmark (na św. Jakuba Apostoła) i targi (aż dwa razy w tygodniu – w niedzielę i czwartek)<sup>5</sup>. Wydaje się jednak, że to właśnie z osobą Jerzego Józefowicza Hlebickiego należy wiązać otwarcie szans rozwoju dla Szczuczyna (lokacja miasta, jarmarki i targi, sprowadzenie zakonu nauczającego). Dodajmy, iż w tradycji szkolnej kolegium szczuczyńskiego za datę fundacji uważano dzień 13 czerwca 1718 r. Tak więc Aleksander podjął jedynie zabiegi o potwierdzenie tych przywilejów i instytucji. W konstytucji sejmu 1726 r. widnieje ślad takich starań w stosunku do fundacji klasztoru, a potwierdzenie odłożono „w recess do przyszłego sejmu”<sup>6</sup>, co ostatecznie nastąpiło dopiero na sejmie 1775 roku.

W 1741 r. zmarł Aleksander Józefowicz Hlebicki i miasteczko znalazło się w rękach jego siostry Teresy, żony Jana Scypio, kasztelana smoleńskiego. W 1742 r. Teresa sprowadziła do Szczuczyna szarytki i otworzyła szpital, uposażyła też fundację pijarską<sup>7</sup>. Scypionowie (którzy przybyli z Włoch w czasach Zygmunta Starego) niejednokrotnie okazywali swą przychylność dla pijarów. Wyżej wspomniana kasztelanowa bardzo zaangażowała się po stronie pijarów w ich spór z Akademią Wileńską o wyłączne prawo do nauczania – jeden z wyroków (piąty) sądu asesorskiego w tej sprawie skazał ją nawet na banicję i infamię z powodu podburzania pijarów do oporu<sup>8</sup>. Jan Scypio ufundował kolegium i szkołę pijarską w Werenowie (1735), jego syn Józef powierzył pijarom edukację swoich dzieci, a wnuk, Ignacy Scypio w 1756 roku ulokował pijarów w Lidzie (przeniósł kolegium z Werenowa). Opieka Scypionów nad kolegium szczuczyńskim nie ustała z końcem XVIII w. – do końca istnienia szkoły (tj. do 1832 r.) odnajdujemy ślady życzliwości tego rodu dla tamtejszych pijarów: np. o zdrowie uczniów troszczył się lekarz nadworny „J.W. Starościny Scipionowej”, w 1821 r. jeden z konwiktów utrzymywany był z dóbr Scypionów<sup>9</sup>.

Nieco skomplikowana historia Szczuczyna na przełomie wieków XVII i XVIII znalazła pewien oddźwięk w tytule pierwszego drukowanego programu szkolnego teatru z 1727 r. pt. *Immortalis Poloni Lithuanique nominis Potubinsciorum Domus vindicata, Martino Połubiński scenico apparatus in theatrum producta per Scholae Rhetorices iuventutem Coll. Iozefoviciani Szczuczynensis Schol. Piarum*, który jest panegirycznym poświęconym zmarłemu Marcinowi Połubińskiemu i jego rodzinie. Sztuka była prezentowana publicznie przez uczniów ośrodka pijarskiego,

nazywanego wówczas – co charakterystyczne – Collegium Iozefowicianum. Następny program teatralny (z 1732 r.) wskazuje z kolei na związki kolegium z Piotrem i Eufrozyną Pacami – sztuka i publikacja to prawdopodobnie podziękowanie za sumę zapisaną przez Paca pijarom szczuczyńskim (22.000 zł)<sup>10</sup>.

Zabudowania siedziby pijarów szczuczyńskich, tj. klasztor, kościół, szkoła i budynki gospodarcze, długo pozostawały drewniane<sup>11</sup>. W trzeciej ćwierci XVIII w. powstał murowany budynek apteki klasztornej. Generalna przebudowa kościoła, który zastąpił dawną drewnianą świątynię pod wezwaniem św. Jerzego, nastąpiła dopiero w XIX wieku, tuż przed powstaniem listopadowym (w 1829 r.), w czasach gdy Szczuczyn znajdował się w rękach Druckich-Lubeckich<sup>12</sup>. Wówczas też szkoła otrzymała wygodny budynek, który zastąpił dotychczasowe trzy domy drewniane. Budowa gmachu kolegium, na podstawie „układu zrobionego z terazniejszym X. Lubeckim” rozpoczęta została już na początku lat dwudziestych XIX w.<sup>13</sup>

Szkoła szczuczyńska w XVIII w. nie uzyskała szczególnie bogatego wyposażenia, choć sytuacja materialna szczuczyńskich pijarów, którzy objęli równocześnie probostwo świeckie, sytuowała ich wśród zamożniejszych ośrodków zakonu na tym obszarze. W 1825 r. prowincjał Józef Krukowski zaliczał Szczuczyn do „dostatniejszych” ośrodków pijarskich na Litwie. Zabezpieczenie materialne stanowiły wówczas „folwark blisko od 25 dymów i drugi folwark od 9<sup>u</sup>” oraz kapitał finansowy (co prawda niekorzystnie ulokowany)<sup>14</sup>. Wielkie zasługi dla wyposażenia kolegium i utrzymania go w dobrej kondycji położył rektor Bonawentura Jarmański<sup>15</sup>, w latach 1778-1781 prowincjał pijarów litewskich, który w ciągu swego długiego pobytu w tym kolegium rozbudował budynki szkolne, przyczynił się do utworzenia apteki i dbał o jej utrzymanie oraz wzbogacił bibliotekę, przekazując cenne książki z własnego księgozbioru, dzięki czemu w oczach samego Grzegorza Piramowicza w 1782 r. choć niewielka, była „wyborna [...] jakich większe po zgromadzeniach biblioteki nie mają”<sup>16</sup> (mimo to nauczyciele skarżyli się wizytatorom na brak „ksiąg elementarnych”). W 1801 roku biblioteka ta liczyła 2751 książek (w tym 318 cerkiewnych)<sup>17</sup>. Jarmański wykazał się też zapobiegliwością w sprawach materialnych – wspierał „ubogi fundusz przemysłem i dzielnością”. Takie starania ułatwiały niewątpliwie dość ścisłe związki kolegium z dworem i rodziną Scypionów, a zwłaszcza ze wspomnianym już wychowankiem pijarów Ignacym Scypio del Campo, synem Józefa, marszałka nadwornego litewskiego. Jego wychowaniem zajmował się Maciej Dogiel, który uczył go najpierw w Szczuczynie, a następnie po śmierci ojca w porozumieniu z matką Wereną Firlejówną, wywiózł na studia do Lipska i Paryża. Ignacy, w późniejszych latach podstoli litewski i zwolennik Stanisława Augusta (podpisał jego elekcję w 1764 r.<sup>18</sup>), zatrudniał pijarów do uczenia dzieci i dworzaków, jak np. Stanisława Bonifacego Jundziłła, czy nauczyciela matematyki i fizyki Augustyna Żylewicza, wykazywał też zainteresowanie poziomem i warunkami nauki



w kolegium. Wizytator szkoły w 1786 r. Franciszek Bieńkowski dobry poziom nauczania wiązał właśnie z „bytnością ustawiczną j.w.w. podstolich lit.”<sup>19</sup>

Liczba uczniów kolegium szczuczyńskiego ulegała wahaniom. W 1735 roku uczyło się aż 170 uczniów, w czasach Komisji Edukacji Narodowej liczba ta oscylowała około 100, a w końcu lat osiemdziesiątych spadła do 69 (1788, 1789). W XIX w., jak można wnioskować z danych z niemal wszystkich lat istnienia szkoły, liczba uczniów znów wzrosła, osiągając w latach 1803–1805 około 110, od 1805–1815 około 190 (poza 1813, gdy uczyło się zaledwie 117 uczniów), potem nieco mniej (około 150)<sup>20</sup>. Na te wahania miały wpływ zmienne warunki polityczne i społeczne, jak również (zwłaszcza w I połowie XVIII w. i I ćwierci XIX w.) przemiany w sieci oświatowej na Litwie – część potencjalnych uczniów szczuczyńskich przejęły ośrodki w Lidzie (od 1756) i Zelwie (od 1740). Niewątpliwie jednak w XVIII w. pod względem liczby uczniów była to szkoła znacząca. Co prawda już w XIX w. należała do najliczniejszych na ziemiach litewsko-ruskich szkół małych (kategoria od 100 do 200 uczniów – pod tym względem w 1822 r. wyprzedzała ją na omawianych terenach 21 innych placówek oświatowych<sup>21</sup>). Jej znaczenie, także w XIX w., wpływało z kilku powodów. Po pierwsze, szkolnictwo pijarskie miało na tym obszarze od dawna ugruntowaną tradycję<sup>22</sup>, wzmocnioną przez fakt, iż pijarzy to jedyny zakon nauczający, który nie miał przerw w nauczaniu – wszystkie szkoły założone zostały znacznie wcześniej niż powstała KEN i niemal wszystkie przetrwały do 1832 r. W wyniku rywalizacji z jezuitami i eks-jezuitami szkolnictwo pijarskie zdobyło autonomię – w odróżnieniu od szkół innych zakonów, placówki pijarskie podlegały bezpośrednio KEN<sup>23</sup>. Mimo nacisków ze strony władz Uniwersytetu niezależność przetrwała do 1832 r. Kolegium szczuczyńskie to chronologicznie trzeci ośrodek pijarski w całej prowincji litewskiej (po Dąbrowicy – 1684 i Lubieszowie – 1693). W *Rapportie wizyty szkół Gubernii Grodzieńskiej* z 1810 r. znajdujemy wypowiedź potwierdzającą wyjątkowy charakter szkoły: „szkoła szczuczyńska najcelniejszą jest między pijarskimi w Litwie. Przełożeni jej pospolicie ex-prowincjali, znając dobrze możliwości i sposoby zgromadzenia, łatwiej mogą potrzebom wszystkim zaradzić”<sup>24</sup>. W 1820 r. prowincjał pijarów otrzymał od władz Uniwersytetu polecenie utrzymania jako sześcioklasowych jedynie szkół w Międzyrzeczu i Szczuczynie<sup>25</sup>. Wraz z liczbą uczniów także zmieniała się nieco liczba nauczycieli w kolegium – w 1755 r. było ich 5, w 1782 – 6, 1783 – 4, w końcu lat osiemdziesiątych 3, na początku XIX w. – 7, w roku szkolnym 1829/30 i 1830/31 nawet 8<sup>26</sup>. Ta ostatnia cyfra odpowiadała materialnym możliwościom klasztoru szczuczyńskiego<sup>27</sup>. Liczba nauczycieli miała też związek z liczbą klas. Reformując tradycyjną dla humanistycznych szkół organizację nauczania Komisja Edukacji Narodowej nadała kolegium szczuczyńskiemu rangę szkoły podwydziałowej z trzema klasami, w 1803 r. w Szczuczynie uczniowie uczyli się w 4 klasach, a w 1805 r. już w 6 (w 1808 – 5, gdyż zabrakło uczniów do klasy VI<sup>28</sup>). W końcu istnienia szkoły powrócono do podziału uczniów

na 4 klasy<sup>29</sup>. Ukaz z 20 sierpnia 1804 r. wprowadzał czteroklasową organizację szkół powiatowych, przewidywał obok kierownika, czterech nauczycieli starszych i trzech młodszych. Jednocześnie szkoły zakonne guberni wileńskiej i grodzieńskiej miały ograniczony dostęp do środków z dóbr pojezuickich, zachowano także ich pewną odrębność (pod zwierzchnictwem uniwersytetu wileńskiego), związaną z tradycją autonomii z czasów KEN<sup>30</sup>. Już 25 lutego tegoż roku Uniwersytet wysłał instrukcję dla prowincjała pijarów z żądaniem dostosowania się od 1 września do nowej struktury<sup>31</sup>. Po 1815 r. znacznie wzmógł się nacisk ze strony Uniwersytetu na wszystkie zakony<sup>32</sup>. Równocześnie trzeba pamiętać, iż – zwłaszcza za życia Katarzyny II – szkolnictwo pijarskie podlegało restrykcjom i wzmożonej kontroli władz rosyjskich. Okres rosyjski charakteryzuje trafnie D. Beauvois: „niepewna sytuacja, na którą składają się ciągoty ku autonomii, kontrola ze strony Uniwersytetu i podejrzliwość ze strony władz [...]”<sup>33</sup>.

Raporty generalnych wizytatorów z czasów KEN dowodzą, jak często zmieniała się kadra nauczycielska, przyjeżdżali i wyjeżdżali praktykanci – np. w latach 1786-1789 jedynie Juliana Maliszewskiego można zaliczyć do stałych nauczycieli szkoły. Trzeba przy tym pamiętać, że szkoła szczuczynska dzieliła kłopoty materialne i personalne z licznymi placówkami pijarskimi na Litwie – do zakonu na Litwie zgłaszało się mało kandydatów i prowincja nie mogła zapewnić szkołom należytej obsady. Z przyczyn obiektywnych brakowało przede wszystkim nauczycieli odpowiednio wykształconych (absolwentów Uniwersytetu Wileńskiego). Równocześnie w czasach KEN Szkoły Główne włożyły sporo wysiłku w egzekwowanie zakazu przenoszenia nauczycieli przez władze zakonne oraz odwoływania ich od pracy szkolnej bez zgody władz edukacyjnych<sup>34</sup>. Zarządy prowincji zakonnych traktowały ten zakaz jako naruszenie władzy i chyba w wypadku Szczuczyna niezbyt go przestrzegaly<sup>35</sup>. Władze świeckie usiłowały też przeciwdziałać praktyce przenoszenia uczniów bez wiedzy zwierzchności oświatowej oraz starały się zaostrzyć rygory punktualności i obecności na lekcjach, skrócić i zdyscyplinować wyjazdy uczniów do domów, czego dowody znajdują się w zaleceniach wizytatorów wizytujących szkołę szczuczynską<sup>36</sup>.

Szkolnictwo pijarskie na Litwie nie zyskało w XVIII w. bardzo dobrej oceny i nie ma jej też w dzisiejszej historiografii – reforma w duchu zaleceń Konarskiego (z pewnymi poprawkami) została oficjalnie wprowadzona dopiero w 1762 r. i to w sposób bardzo ostrożny, z przemilczeniem nazwiska twórcy Collegium Nobilium<sup>37</sup>. Gorsza sytuacja materialna pijarów litewskich (której świadectwem jest konstytucja sejmowa z 1775 r.<sup>38</sup>), brak bibliotek i środków na staranne kształcenie nauczycieli oraz na wyjazdy zagraniczne, wpływały na poziom umysłowy nauczycieli i uczniów. Dłużej niż w Koronie panował tu model filologiczno-retoryczny erudycji, skłonność do panegirycznych i dewocyjnych publikacji, związanych z litewskimi magnackimi rodami. Świadectwem tego są druki autorstwa dwóch oficjalnych reformatorów szkolnictwa pijarskiego na Litwie: Kaspra

Trzeszkowskiego i Jerzego Ciapińskiego. Konserwatywną postawą władz litewskiej prowincji należy tłumaczyć brak w zestawie autorów zalecanych w 1762 r. wielu przedstawicieli nowych kierunków, o których upominał się Konarski<sup>39</sup>.

Epoka polihistoryzmu w Szczuczynie nie była jednak bezowocna, a tamtejsza szkoła należała do najlepszych w prowincji<sup>40</sup>. Wspomnianego wyżej Jerzego (Michała) Ciapińskiego (1718-1768)<sup>41</sup>, kaznodzieję i poetę, (który również przez pewien okres pełnił funkcję rektora szczuczyńskiego) darzono powszechnym szacunkiem z powodu gruntownej znajomości kultury łacińskiej i języka łacińskiego. Sławny poeta, przyrodnik i filozof rosyjski Michaił W. Łomonosow utrzymywał z nim bardzo ożywione stosunki, radząc się go często w tym zakresie. Ciapiński znany był także z głębokiej wiedzy z dziedziny geografii, historii i chronologii, a także ze swojego talentu oratorskiego. Sławę tę zawdzięczał kazaniom, które wygłaszał jako kaznodzieja katedralny w Wilnie oraz z okazji zjazdów publicznych (np. otwarcia trybunału). Łaskę możnych rodów litewskich zjednywały mu od młodzieńczych lat łacińskie panegiryczne mowy. Napisał też wiele epigramatów łacińskich, z których znaczna część nie dochowała się do naszych czasów, a inne, drukowane bezimiennie, są często trudne do identyfikacji autorskiej. Janocki najwyższą ocenę wystawił jego wierszowanym utworom, dedykowanym Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi. Najokazalszą publikacją Ciapińskiego stanowi dwutomowy zbiór kazań, wydrukowany w oficynie jezuickiej w Wilnie w 1754 r.

Najwybitniejszym przedstawicielem ośrodka szczuczyńskiego w I połowie XVIII w. jest wspomniany już Maciej Dogiel (1715-1760)<sup>42</sup>, pochodzący z ziemi lidzkiej. Ukończył szkołę szczuczyńską i wstąpił do pijarów. Jako opiekun Ignacego Scypiona miał okazję studiować w Lipsku i Paryżu, pogłębiając swą znajomość filozofii, nauk ścisłych i prawa narodów. Poznał tam również kilku wybitnych historyków tamtych czasów (Mascowa, Menckego, Schöpflina, Lengleta Du Fresnoya)<sup>43</sup>, a w paryskich bibliotekach zaznajomił się ze wspaniałymi publikacjami zachodnioeuropejskich erudytów – dyplomatariuszami, zbiorami traktatów, m.in. Rymera, Dumonta, Luniga i powziął zamiar dokonania podobnej publikacji w odniesieniu do Rzeczypospolitej<sup>44</sup>. Powrócił do Polski już z wypisami źródłowymi. Powołany – przy poparciu kanclerza Michała Czartoryskiego – na rektora kolegium wileńskiego, założył przy nim wzorem Konarskiego konwikt dla młodzieży szlacheckiej i zaopatrzył go w bibliotekę i instrumenty. Na swój koszt zorganizował drukarnię (1754), rozpoczął budowę nowego kościoła pijarskiego w Wilnie. Zamiar publikacji *Kodeksu Dyplomatycznego* i jego projekt przedstawił królowi Augustowi III. Otrzymał poparcie w 1748 r. wyjechał z listami polecającymi od ministrów do Niemiec, Francji i Holandii, a następnie kontynuował poszukiwania w Metryce Koronnej i Litewskiej. W trakcie pracy przekonał się o niedokładności odpisów, podjął więc trud dotarcia do oryginałów<sup>45</sup>. Pierwszy etap prac przerwał pożar w 1754 r., który zniszczył wszystkie zebrane

materiały. Dogiel nie zrezygnował jednak i uzyskawszy finansową pomoc na radzie senatu we Wschowie oraz przywilej królewski na wyłączne prawo ogłoszenia *Kodeksu* rozpoczął pracę na nowo. Pomagał mu w tym Józef Andrzej Załuski i jego współpracownicy oraz korespondenci: Załuski udostępnił Dogielowi źródła dotyczące prawa i historii Rzeczypospolitej, Jan Daniel Janocki, bibliotekarz Załuskiego – wypisy dokumentów z podręcznej biblioteki biskupa krakowskiego, biskup kujawski Antoni Sebastian Dembowski – odpisy z archiwów niemieckich, hiszpańskich i włoskich, hetman litewski Michał Kazimierz Radziwiłł zezwolił na korzystanie z archiwum w Nieświeżu, a wojewoda nowogrodzki, Józef Aleksander Jabłonowski – ze zbiorów biblioteki w Lachowicach<sup>46</sup>. Dzięki przychylności kanclerza Jana Małachowskiego i podskarbiego Karola Sedlnickiego otrzymał prawo wstępu do najtajniejszej części archiwum przy skarbcu na Wawelu. W 1758 roku ukazał się pierwszy tom *Kodeksu* (zawierał dokumenty dotyczące państw niemieckich, Czech, Węgier, Francji, Wenecji, Hiszpanii, Holandii, księstw nadunajskich), a także osobno wydrukowane konwencje graniczne. W 1759 r. zdecydował się opublikować tom 5, poświęcony stosunkom Rzeczypospolitej z Kurlandią i Inflantami. Jest to widomy ślad, że Dogiel szukał protekcji na dworze królewskim, wybierając tematy aktualne. Specjalnie pojechał nawet do Warszawy, by ofiarować ten tom księciu Karolowi Kurlandzkiemu. Planował także (zapewne w związku z trwającą wojną siedmioletnią) wydrukowanie wywodu praw Rzeczypospolitej do Śląska. Korespondencja Dogiela z J.A. Załuskim z 1759 r. ujawnia trudności autora z prenumeratą, kolportażem już opublikowanych tomów oraz kłopoty związane z obiecaną sumą ze Skarbu Koronnego (do kwietnia 1759 r. nie została ona wypłacona<sup>47</sup>). Niestety w lutym roku następnego, nie dokończywszy rozpoczętego dzieła, przedwcześnie zmarł.

Prowincjał pijarów K. Trzeszkowski powierzył kontynuację pracy Dogiela Janowi Kantemu Wykowskiemu (1731–1806) i Maciejowi (Michałowi) Tukalle (1727–1807). Warto nadmienić, iż pierwszy z nich był wicerektorem kolegium szczuczynskiego (1755), uczył tam języków antycznych i wschodnich oraz historii. Uważano go za wielkiego erudytę, a wiedzę swoją zawdzięczał podobno sześciolietniemu pobytowi w Rzymie<sup>48</sup> oraz edukacji w Wiedniu<sup>49</sup>. Tukałto był także przez pewien czas oddelegowany do Rzymu, w szkołach swej prowincji nauczał wymowy, geografii, historii, języka francuskiego, znał ponadto włoski i oczywiście łacinę (przekładał na polski dzieła włoskie i francuskie)<sup>50</sup>. Obaj pijarzy w 1764 r. opublikowali z materiałów Dogiela tom 4, zawierający dokumenty dotyczące Prus. O przejęciu wydawnictwa myślał także sam Konarski, jednak pijarzy litewscy nie wyrazili zgody. Wówczas zainteresował się całym przedsięwzięciem świeżo koronowany król Stanisław August i jego otoczenie. Pozornie pozostawiono pijarom kontynuację prac nad *Kodeksem*, jednak zabroniono publikowania dokumentów nie sprawdzonych w Warszawie, gdzie pod nadzorem samego króla i ministrów akta kolacjonował pisarz wielki koronny Jacek

Ogrodzki i sztab sekretarzy królewskich z Antonim Kossakowskim na czele<sup>51</sup>. Równocześnie wprowadzano poprawki do opublikowanych już przez Dogiela tomów i przygotowywano poprawioną edycję<sup>52</sup>. Dodajmy, iż w Warszawie dokonywano selekcji materiału nie tylko ze względu na autentyczność, ale także z punktu widzenia bieżących potrzeb politycznych. Rozbiory Polski i śmierć Ogrodzkiego przerwały te prace. Z materiałów zebranych przez Dogiela i jego następców korzystał Adam Naruszewicz, o ich publikacji myślał Kołłątaj i Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Pozostały one, poza niewielkimi fragmentami, w rękopisie.

Na dokonania Dogiela należy spojrzeć w szerszym kontekście – osiągnięć pijarów prowincji polskiej i litewskiej w zakresie publikacji źródeł do historii i historii prawa (wymieńmy tu nazwiska pijarów – autorów takich publikacji: Stanisław Konarski, Walenty Kamiński, Celestyn Kaliszewski, Idzi Madeyski, Marcin Moszczeński, Arnolf Żeglicki, Wincenty Skrzetuski, Teodor Ostrowski, Teodor Waga, Franciszek Siarczyński, Fulgenty Obermajer i wspomniani już Jan Kanty Wykowski oraz Maciej Tukałło). Widać wówczas jasno, iż pijarzy spełnili na omawianym obszarze działania zadanie podobne do francuskich maurynów czy belgijskich jezuitów. Do żmudnej i niewdzięcznej pracy, wymagającej przy tym umiejętności językowych, szczegółowej wiedzy geograficznej i historycznej, skrupulatności, poświęcenia, współpracy grupowej, a także przejmowania zadań poprzedników, predestynowane były zakony, w których „dziedziczenie” określonych funkcji należało do naturalnego porządku rzeczy. Ośrodek szczuczyński odegrał istotną rolę w przygotowaniu kadr zakonników zajmujących się publikowaniem źródeł, znajdował się tam bowiem ośrodek kształcenia w zakresie horografii i historii Kościoła<sup>53</sup>. Nic więc dziwnego, iż sam rektor Jarmański opublikował zbiór dekretów kapituły generalnej pijarów z lat 1742–1772<sup>54</sup>. Badania historyczne zgodne z modelem erudycyjnym prowadził też Szymon (Łukasz) Rosołecki (1697–1752)<sup>55</sup>, rektor kolegium wileńskiego i szczuczyńskiego, wiceprowincjał litewski. W jego drukowanych kazaniach spotykamy wiele przytoczeń z kronikarzy i historyków polskich, odniesień do pisarzy starożytnych i cytatów z Pisma Świętego. W rękopisie zaś pozostawił dwutomową historię rodziny Tyszkiewiczów.

Zainteresowanie historią przejawiał też Michał Józef Frąckiewicz (1730–1780)<sup>56</sup>, profesor historii i wymowy, rektor szczuczyński w początkach panowania Stanisława Augusta, później prowincjał litewski (1775–1778). Cieszył się on opinią mędrca (mawiano „mądry jak Frąckiewicz”), wyróżniał się także talentem organizacyjnym (przywrócił do świetności upadający dom zakonny w Poniewieżu, zorganizował w pojezuickim ośrodku w Wilnie seminarium duchowne dla młodzieży zakonnej itp.), skutecznością działania (np. uzyskał na sejmie 1775 dla pijarów litewskich znaczące „umocnienie funduszów”) i darem pozyskiwania ludzi (sukces z 1775 r. wynikał podobno z jego osobistego wpływu na magnatów

polskich – przyjaźnił się np. z podskarbisem litewskim Antonim Tyzenhauzem). Opublikował m.in. tekst konstytucji sejmowej z 1775, potwierdzającej fundację pijarskie. Zmarł w 1780 r. w Szczuczynie.

Historię w ramach wymowy i nauki moralnej w kolegium szczuczyńskim, a następnie przez wiele lat historię powszechną i literaturę antyczną w wileńskim Collegium Nobilium, w Szkole Głównej i na Uniwersytecie Wileńskim wykładał też Ferdynand Serafinowicz (1759–1812)<sup>57</sup>. Jego uczniowie – zdaniem wizytatora szkoły szczuczyńskiej z 1788 r. – „najlepiej popisali się”, gdyż ich nauczyciel miał praktykę w uczeniu „i z wielką pilnością i gorliwością” wykonywał swą pracę<sup>58</sup>. W latach 1796–1808 Serafinowicz był redaktorem „Kuriera Litewskiego”. W 1809 r. powrócił do zadań w szkolnictwie pijarskim – spotykamy go na stanowisku rektora (przełożonego) w Walerianowie-Łużkach. I choć pracował tam tylko trzy lata, wyróżnił się aktywnością, wykraczającą poza zwykłe dla przełożonego funkcje reprezentacyjno-gospodarcze i zaskarbił sobie wdzięczność i szacunek zakonników, uczniów oraz ich rodziców. Dodajmy, iż z powodów osobistych miał specjalny sentyment do tej placówki oświatowej – już w 1804 r. ofiarował tamtejszej bibliotece część własnego zbioru książek i obiecał zapisać resztę<sup>59</sup>. Serafinowicz przetłumaczył też *Wiek Ludwika XIV* Woltera – tłumaczenie to pozostało jednak w rękopisie (w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego).

Wśród dydaktyków szkoły szczuczyńskiej odnotować również należy Józefa (Konstantyna) Prokopowicza (1716–1749), pierwszego podobno nauczyciela geografii i „wskrzesciciela” lepszej wymowy w prowincji litewskiej<sup>60</sup>.

Człowiekiem o wszechstronnych zainteresowaniach i wiedzy był inny absolwent szkoły szczuczyńskiej, matematyk, prawnik, teolog, filolog klasyczny, historyk Bernard Syruć (1731–1784)<sup>61</sup>. Wykształcenie swe uzupełniał w kolegiach pijarskich w Polsce, studiował w Rzymie (matematykę i teologię w pijarskim Collegium Novum) i Austrii. Przez rok wykładał matematykę w Akademii Terezańskiej w Wiedniu, następnie uczył tego przedmiotu w kolegium wileńskim. Po uzyskaniu stopnia doktora filozofii wykładał prawo rzymskie oraz Pismo Święte w Szkole Głównej (1781–1784). Tłumaczył dzieła historyczne, mowy sądowe, podręcznik dobrego wychowania, adaptując go do współczesnych mu czasów<sup>62</sup>, opublikował zbiór wypisów łacińskich dla uczniów kolegium wileńskiego, wreszcie przygotował trzy publikacje z zakresu matematyki, z których godna odnotowania jest praca *Propositiones ex analysi infinitorum selectas publicae demonstratae*, zawierająca zadania z rachunku różniczkowego i całkowego z komentarzami autora, a więc poruszająca zagadnienia nie omawiane ani nie wykładane jeszcze wówczas w Rzeczypospolitej<sup>63</sup>.

Kurs filozofii w kolegium szczuczyńskim także wydał godne uwagi owoce. Trzeba dodać, iż w tej dziedzinie chyba szkoła szczuczyńska stosunkowo szybko ulegała nowym tendencjom. I choć *Conclusiones ex universa philosophia...* przygotowane z okazji posiedzenia kapituły prowincjonalnej w 1744 r. (prowincjałem



był wówczas rektor szczuczyński Sebastian Wykowski)<sup>64</sup> należy wiązać z nurtem perypatetyckim, to prawdopodobnie już wkrótce nastąpiła istotna przemiana. W roku 1755, gdy przyszedł twórca pierwszego podręcznika logiki w Polsce Kazimierz (Daniel) Narbutt (1738–1807)<sup>65</sup>, będąc uczniem szkoły w Szczuczynie, wstępował do nowicjatu, skład grona pedagogicznego przedstawiał się następująco: obok wspomnianego już Jana Kantego Wykowskiego, Józef Szaniawski, nauczyciel teologii, Eustachy (Tomasz) Kurowski (1708–1758)<sup>66</sup>, profesor nauki moralnej, Wincenty (Karol) Klose (1717–1758)<sup>67</sup>, nauczyciel historii naturalnej, Wojciech Komorowski (1723–1767)<sup>68</sup>, nauczyciel wymowy i poezji oraz Józef (Kazimierz) Kętrzyński (1721–1771), profesor filozofii i metafizyki<sup>69</sup>. Po śmierci rektora Rosołeckiego jego stanowisko w Szczuczynie objął Klemens (Michał) Hołowiński (1708–1755), dotychczasowy nauczyciel filozofii w Werenowie<sup>70</sup>. Janocki podaje, iż Hołowiński w młodości zapoznawszy się w szkołach pijarskich z filozofią perypatetycką, stał się jej gorącym zwolennikiem i wykładał ją w Dąbrowicy i Szczuczynie. W wieku dojrzałym zainteresował się nowszymi prądami i stał się pierwszym wśród pijarów prowincji litewskiej głosicielem filozofii recentiorum. Hołowiński w 1755 r. posiadał przygotowane przez siebie wyciągi w języku polskim z dzieł filozoficznych Christiana Wolffa<sup>71</sup>. Być może tą właśnie drogą spory wpływ na poglądy Kazimierza Narbutta wywarł system niemieckiego filozofa wczesnego Oświecenia. Ukończywszy szkołę w Szczuczynie, Narbutt studiował filozofię i matematykę w Wilnie, gdzie słuchał wykładów Dogiela, teologię w Dąbrowicy i w Rzymie. Uczył w Dąbrowicy i wileńskim Collegium Nobilium, a po powrocie z trzyletniego pobytu w Paryżu uzyskał doktorat w Akademii Krakowskiej w zakresie prawa. Jego poglądy filozoficzne wyrażone w *Logice* przekonują, iż był typowym dla tego okresu eklektykiem, choć nie pozbawionym ambicji syntetyka. Nie można go nazwać wiernym naśladowcą Wolffa, w *Logice* znalazły się całe rozdziały tłumaczone z łacińskiego dzieła włoskiego zwolennika Locke'a – Antonia Genovesiego. Narbutt usiłował przystosować naukowe osiągnięcia XVIII w. do katolickiego credo, chciał całkowicie uwolnić swój wykład od anachronizmów scholastyki. Innym jego osiągnięciem jest erudycyjna praca filozoficzna *Z filozofii wybrane zdania*, w której zgodnie z duchem epoki poświęcił większość miejsca naukom przyrodniczym, a zaledwie czwartą część zagadnieniom ściśle filozoficznym. Narbutt był ponadto autorem wielu prac zleconych mu przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, w którego pracach aktywnie uczestniczył, przełożył także z francuskiego dwie rozprawy teologiczne.

Innym wybitnym filozofem związanym ze Szczuczynem był Anioł Dowgird (1776– 1835)<sup>72</sup>, który na przełomie XVIII i XIX wieku pracował tam jako nauczyciel. Dalsza jego kariera wiązała się z Uniwersytetem Wileńskim, gdzie wykładał logikę i filozofię moralną. Wykraczające poza szkolną filozofię katolicką zainteresowania filozoficzne Dowgirda prowadziły go w kierunku kantyzyму i szkockiej filozofii zdrowego rozsądku. W jego głównym dziele *Wykład*



przyrodzonych myślenia prawideł, czyli logika teoretyczna i praktyczna można też dostrzec elementy światopoglądów św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Wiele jego innych prac pozostało w rękopisie. Co jednak znamienne dla Wieku Rozumu – pijar ów należał w okresie „wileńskim” do masonskiej loży „Gorliwy Litwin” (po 1812 r.)<sup>73</sup>.

Przedstawiciele ośrodka szczuczynskiego osiągnęli największe (o międzynarodowym znaczeniu) sukcesy w naukach przyrodniczych. W znacznym stopniu jest to zasługą Stanisława Bonifacego Jundziłła (1761–1847)<sup>74</sup>, który podczas pobytu na praktyce nauczycielskiej w Szczuczynie założył ogród botaniczny, zaszczepił pasję przyrodnika Izidorowi (Szymonowi Tadeuszowi) Siekluckiemu (1762–1829)<sup>75</sup> i Julianowi Maliszewskiemu (1767–1791)<sup>76</sup>. Właśnie w Szczuczynie skryształizowały się zainteresowania Jundziłła, tu zaczął gromadzić rośliny, uczyć się botaniki. Obok Jundziłła, sławnego potem profesora Uniwersytetu Wileńskiego, odnowiciela ogrodu botanicznego w Wilnie, autora pierwszego w języku polskim opisu flory wschodnich ziem Rzeczypospolitej oraz podręczników zoologii i botaniki, zasługi w tej dziedzinie miał Ludwik Brennet (1738–1808)<sup>77</sup>, zakonnik farmaceuta prowadzący przez 36 lat aptekę klasztorną, w którą zainwestował własne fundusze. Dzięki jego opiece wykształcenie zdobył Jan Fryderyk Wolfgang (1776–1859)<sup>78</sup>, wychowanek szkoły szczuczynskiej, który po ukończeniu Szkoły Głównej w Wilnie powrócił na kilka lat do Szczuczyna, by kierować apteką. Dalsze jego losy wiązały się z Wilnem, gdzie wykładał do 1831 r., organizując studia farmaceutyczne i podnosząc je na poziom europejski. Redagował też pierwsze w języku polskim czasopismo poświęcone farmacji<sup>79</sup>, prowadził badania z zakresu botaniki, był członkiem założycielem Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego, przy którym założył w 1819 r. Oddział Farmaceutyczny.

W Szczuczynie zdobywał wiedzę, a następnie przekazywał ją innym Stanisław Klemens Dogiel (1795–1863)<sup>80</sup>. Wykształcenie wyższe uzyskał na Uniwersytecie Wileńskim, przez wiele lat uczył fizyki, chemii, historii naturalnej w szkołach pijarskich (w Szczuczynie w latach 1816–1819). Ten ceniony pedagog przyrodnik ogłosił parę rozpraw, a jako znawca i kolekcjoner roślin dostarczał liczne okazy profesorowi M. Szubertowi do Ogrodu Botanicznego w Warszawie. Zawdzięczamy mu też szczegółowy spis flory okolic Sejn, przygotowany wspólnie z uczniami tamtejszej szkoły wojewódzkiej.

Ostatni okres działalności szkoły pijarskiej w Szczuczynie w XIX w. uświetnia postać najwybitniejsza i najbardziej znana – Ignacy Domeyko (1802–1889), uważany za ojca górnictwa chilijskiego, wieloletni rektor uniwersytetu w Santiago, mineralog i geolog, który zajmował się także etnografią, meteorologią, zagadnieniami gospodarczymi i ekonomicznymi. Jego zasługi dla nauki, oświaty i życia gospodarczego Chile przyniosły mu powszechne uznanie nie tylko w Ameryce Południowej, lecz także ze strony uczonych europejskich. Tym większa to dla szkoły w Szczuczynie chluba, gdyż tu właśnie w latach 1812–1816 zdobył solidne

podstawy w zakresie fizyki i chemii, dzięki wiedzy i umiejętnościom pedagogicznym Tadeusza Malukiewicza. Malukiewicz pracował w Szczuczynie w latach 1809–1816, podnosząc znacznie poziom nauczania fizyki (w 1808 r., a więc w roku szkolnym poprzedzającym przybycie Malukiewicza, wizytator narzekał, iż „fizyka w tutejszej szkole w b. niskim utrzymuje się stopniu”<sup>81</sup>). Także późniejsza praca Malukiewicza w Walerianowie-Łużkach (1816–1820), gdzie pełnił funkcję rektora, zyskała uznanie w oczach wizytatorów, a autor monografii tej szkoły czasy jego rektorstwa określa: „chlubny okres szkoły”<sup>82</sup>.

Podsumowując można powiedzieć, iż szkołę pijarską w Szczuczynie w latach 1718–1832 ukończyło kilku wybitnych absolwentów. Zapisali się oni na trwałe w dziejach nauki w trzech dziedzinach, których kolejność nie jest przypadkowa: Jozafat Wojszwillo (1800–1872), który w 1823 r. uczył w Szczuczynie matematyki, a następnie był ostatnim przełożonym w Lidzie, podaje cenną informację, iż (przynajmniej w połowie XVIII w.) w kolegium szczuczyńskim funkcjonowało profesorium specjalizujące się w historii kościelnej, horografii i filozofii<sup>83</sup>. W pierwszych dziesięcioleciach XVIII w. pozytywne owoce wydał erudycyjno-filologiczny profil kształcenia (Maciej Dogiel), w połowie stulecia nowinki filozoficzne docierające do Szczuczyna i innych placówek pijarskich ukształtowały umysłowość Kazimierza Narbutta, ostatni zaś okres istnienia szkoły wiąże się z rozkwitem tzw. historii naturalnej (Stanisław Bonifacy Jundziłł, Stanisław Klemens Dogiel, Jan Fryderyk Wolfgang, Ignacy Domeyko). Trzeba też dodać, iż w XIX w. szkołę szczuczyńską ukończyli dwaj znaczący przedstawiciele kultury epoki romantyzmu:

– Julian Korsak (1806 lub 1807–1855)<sup>84</sup>, poeta i tłumacz, który studiował następnie w Uniwersytecie Wileńskim na Wydziale Literatury i Sztuk Wyzwolonych (poznał tam Mickiewicza, Zana, Słowackiego). Dzięki gruntownej znajomości języków klasycznych i nowożytnych (francuskiego, niemieckiego, angielskiego i włoskiego) dokonał licznych przekładów (z Pindara, Horacego, Wergiliusza, Goethego, Byrona, Szekspira itd.), z których najcenniejsze jest staranne tłumaczenie *Boskiej komedii*. Jego własna twórczość, początkowo w manierze pseudoklasycznej, pod wpływem Mickiewicza podporządkowana została wymogom romantyzmu.

– Onufry Pietraszkiewicz (1793–1863)<sup>85</sup>, filomata, poeta, archiwista, pedagog, bibliotekarz. Studiował na Uniwersytecie Wileńskim nauki przyrodnicze i fizyczne. Był współzałożycielem Towarzystwa Filomatów, gromadził korespondencję jego członków oraz dokumenty organizacyjne, opowiadał się za koncepcją przekształcenia Towarzystwa w związek polityczny. Po procesie filomatów, skazany na wydalenie z guberni polskich, nie zaprzestał prac konspiracyjnych w Moskwie. Został aresztowany i skazany na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie osiedlenie na Syberii. Do Wilna powrócił dopiero na trzy lata przed śmiercią.

Życiorys Pietraszkiewicza przypomina o konieczności omówienia, choćby w kilku słowach, politycznych aspektów oświatowej działalności pijarów na omawianym obszarze. Ziemia lidzka weszła w skład terytorium Rosji w 1795 roku. Jak już wyżej wspomniano, władze rosyjskie i sama Katarzyna II odnosiły się szczególnie niechętnie i podejrzliwie do zakonu pijarów i już w początkowych miesiącach 1795 r. szerokim echem odbił się pewien incydent w Lidzie. Pijar Wawrzyniec Adamowicz (który w roku szkolnym 1787/88 był nauczycielem matematyki w Szczuczynie<sup>86</sup>) 19 marca 1795 r. w kazaniu „oczerniał władców” i mieszał się do spraw politycznych<sup>87</sup>. Już 1 kwietnia tegoż roku Repnin rozporządził, by władze duchowne rygorystycznie pilnowały treści kazań i podał do publicznej wiadomości przypadek Adamowicza oraz wymienił surowe kary, jakie go za to spotkały (usunięcie z kolegium w Lidzie i uwięzienie). Wkrótce potem (11 lipca) generał-gubernator Litwy, piętnując niezgodne z regułą postępowanie pijarów (jako przykład podał znów Adamowicza), nakazał, by bez zgody zwierzchności nie opuszczali oni klasztorów. Pijarzy litewscy, przebywający poza właściwymi domami zakonnymi, mieli obowiązek zebrać się w Szczuczynie, a nikt bez zgody władz duchownych nie powinien udzielać im gościn<sup>88</sup>.

Z głośnymi wydarzeniami politycznymi I połowy XIX wieku wiąże się nazwisko nauczyciela matematyki w Lubieszowie i Szczuczynie – Józefa Kalasantego Lwowicza (1794–1857). W Szczuczynie pracował on w latach 1816–1819<sup>89</sup>. W 1820 r. zapisał się na Uniwersytet Wileński. W czasie studiów należał do Filaretów i był jedynym duchownym kandydującym na członka Towarzystwa Filomatów<sup>90</sup>. Razem z Filomatami został aresztowany i wyrokiem sądowym zabroniono mu wykonywać obowiązki nauczyciela i poddano go szczególnemu dozorowi zwierzchności duchownej<sup>91</sup>. W 1831 r. brał czynny udział w powstaniu listopadowym i z tego powodu spędził trzy lata jako więzień twierdzy w Bobrujsku.

Polityczny akcent, związany z powstaniem listopadowym, odnajdujemy też w biografii ucznia szczuczyńskiego Wincentego (Eliasa) Gustynowicza (1786–1863), urodzonego w Mariampolu na Litwie<sup>92</sup>. Dopiero w 20 roku życia wstąpił w Szczuczynie do pijarów i tam kontynuował naukę, zdobywając kwalifikacje nauczyciela wymowy, historii, matematyki i fizyki. Uczył następnie w różnych szkołach pijarskich, był prorektorem w Dąbrowicy i rektorem w Łużkach (od 1825 r.). I właśnie jako rektor szkoły w Łużkach podpisał akt konfederacji wzywający do powstania listopadowego<sup>93</sup>. Z tego prawdopodobnie powodu usunięto go z pełnionej funkcji, choć w kilka lat później znów widzimy Gustynowicza na eksponowanym stanowisku – w 1836 r. został rektorem w Drohiczynie. Starość spędził w klasztorze w Międzyrzeczu, który istniał najdłużej (do 1853 r.) i stanowił schronienie dla pijarów w podeszłym wieku (młodszych, po rozwiązaniu zakonu, biskupi przyjęli do pracy w diecezjach).

Powyższy przegląd wybitnych przedstawicieli religijnego przecież ośrodka w Szczuczynie zakończyć wypada wzmianką o postaci ważnej dla katolików,

stanowiącej wzór pobożności swoich czasów. Leopold (od św. Jana Chrzciciela) Skórzewski (1679–1765), pochodzący z Sieradza nauczyciel, kaznodzieja, obrońca sądowy spraw zakonnych, konsultor prowincjonalny i delegat na kapitułę generalną w Rzymie, wieloletni przełożony domów i szkół pijarskich w Szczuczynie, Łukowie, Warszawie i Międzyrzeczu Koreckim – przeniesiony w późnym wieku do Opola Lubelskiego, pustelniczym, ascetycznym, pełnym umartwień i modlitw trybem życia zasłużył sobie na zaszczyt zaliczenia do grona pijarów zmarłych w opinii świętości<sup>94</sup>.

### Przypisy

<sup>1</sup> Por. referat Wandy Grębeckiej wygłoszony na wyżej wymienionej sesji.

<sup>2</sup> Niektóre z tych nazwisk zawiera „historyczno-ekonomiczny opis” miasteczka: I.P. Kręć, Ja.N. Maras: *Szczucin. Istoriko-ekonomiczeskij очерk*. Mińsk 1989. Warto także odnotować wstępne, historyczne wprowadzenie do książki, poświęconej czasom najnowszym (działalności AK) opracowanej i zredagowanej przez Józefa Dziedzicę pt. *Nad Niemnem i Lebiodą. Wspomnienia nauczycieli i uczniów - żołnierzy AK Obwodu Szczuczyn Nowogródzki kryptonim „Łąka”*. Wrocław-Warszawa 1994. J. Dzieżyc omawia tam pokrótce m.in. dzieje Szczuczyna i wymienia wybitnych obywateli tego miasteczka.

<sup>3</sup> Informacje z rejestrów podymnego nie są całkowicie jasne: w 1690 r. ze Szczuczyna w parafii iszczołskiej opłaty wnieśli: Michał Suchodolski (od 5 dymów) i Barbara Kosarzewska (od 5 dymów)? Z kolei ze Szczuczyna w parafii różańskiej Józefowicz Hlebicki zapłacił podymne od 18 dymów, a od 10 dymów opłatę wniosła „p. Scypionowa”. – *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo wileńskie 1690 r.* oprac. A. Rachuba. Warszawa 1989 s. 209, 221.

<sup>4</sup> K. Niesiecki: *Herbarz Polski*. T. 8 Lipsk 1841 s. 303.

<sup>5</sup> *Metryka Litewska. Księga Sigillat 1709–1719*. oprac. A. Rachuba. Warszawa 1987 s. 173 (poz. nr 1151). Szczuczyn nazywany był miastem już w XVI w., choć praw miejskich nie posiadał. Potwierdzenie jarmarków i targów oraz nadanie prawa magdeburskiego dla Szczuczyna nastąpiło na prośbę Ignacego Scypiona del Campo w 1761 r. Jarmarki w miasteczku odbywały się, jak świadczy *Kalendarz polski i ruski*, drukowany w Supraślu w 1722 r. nie tylko na św. Jakuba, ale także na św. Michała. Targi niedzielne w XVIII w. miały już ugruntowaną tradycję. W. Rewińska: *Miasta i miasteczka magdeburskie w województwach wileńskim i nowogródzkim*. „Ziemia Lidzka” R. 3 nr 1 styczeń 1938 s. 4; M. Szymielewicz: *Żydzi w Szczuczynie Nowogródzkim*. „Ziemia Lidzka” R. 3 nr 1 styczeń 1938 s. 14.

<sup>6</sup> *Vol. Legum*. T. 8 s. 499 - mowa jest tam o „XX Scholarum Piarum fundacji urodzonego Hlebickiego Iozefowicza, wojskiego połockiego”, a więc o ojcu Aleksandra. Aleksander w 1720 r. ożenił się z Dominiką Massalską, a pijar Bernard Sienkiewicz opublikował z tej okazji wierszowany, panegiryczny *Traktat dożywotniej przyjaźni*

kolligacją Jaśnie Wielmożnych Domów przy ślubnych kontraktach, zkoncertowany kosztownym złotego Leliwy pierścieniem... (pod pseudonimem Apollin Szczuczylski).

<sup>7</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 11 Warszawa 1890 s. 864–865. Kasztelanostwo Scypionowie na Szczuczynie i Piarczyczyźnie zabezpieczyli 23.735 zł. *Podręczna encyklopedia kościelna*. T. 31-32 Warszawa 1913 s. 158.

<sup>8</sup> W. S z u l c: *Spory Akademii Wileńskiej z pijarami o wyłączne prawo na szkoły 1723–1753*. „Ateneum Wileńskie” 1939 z. 1 s. 133.

<sup>9</sup> Por. raporty o stanie szkoły szczuczylskiej z 1803 i 1821 r. znajdujące się w materiałach Ludwika C h m a j a, rkps Arch. PAN III–76 nr 58 k. 30, 149. Dodać należy, iż od 1805 r. przy szkole szczuczylskiej był konwikt Chreptowicza dla ubogich szlachciców. W 1801 r. Karol Litawor Chreptowicz, starosta grodzieński, przeznaczył 2.000 zł na utrzymanie i edukację 10 uczniów w szkole w Grodnie. W 1805 r. przeniesiono ten konwikt do Szczuczyna. Wybór uczniów przysługiwał rodzinie Borzęckich. Por. *Spis uczniów w Grodzieńskiej guberni*. Poznań 1885 s. 20; *Sbornik matieriałow dla istorii proswieszczenija v Rossii* T. 2, *Uczebnyje zawiedienija w zapadnych guberniach 1802–1804*. S. Petersburg 1897 s. 610–611.

<sup>10</sup> *Dramat staropolski. Od początków do powstania sceny narodowej. Bibliografia*. T. 2 *Programy drukiem wydane do R. 1765*. Cz. 2 *Programy teatru pijarskiego oraz innych zakonów i szkół katolickich*. Oprac. W. K o r o t a j, J. S z w e d o w s k a, M. S z y m a ņ s k a. Wrocław 1988 s. 199–201 (nr 178–179). Por. *Podręczna encyklopedia*, s. 158.

<sup>11</sup> Do wyposażenia klasztoru przyczynili się: Hieronim Kamieński (zmarł w 1739), który wstępując do zakonu w podeszłym wieku zapisał pijarom szczuczylskim swoje dobra z przeznaczeniem na ozdobienie kościoła oraz Łukasz (Karol) Hübel (1722–1793), Ślązak z Wrocławia, pijarski malarz, który wybierał się z B. Syruciem do Wiednia i Rzymu, zawezwany jednak przez Dogiela do Wilna, pozostał na Litwie i trzy lata spędził w Szczuczynie, gdzie wieloma podobno malowidłami ozdobił kolegium (jak również domy prywatne).

<sup>12</sup> *Diccionario enciclopedico escolapio*. T. 1 Salamanca 1980 s. 792, T[yszkievicz E.]: *Wiadomość historyczna o zgromadzeniach i fundacjach męskich i żeńskich rzymskokatolickich klasztorów w diecezji wileńskiej*. „Teki Wileńskie” 1857 z. 2 s. 264. Nastąpiło to przy okazji związku Franciszka Ksawerego Lubeckiego, ministra skarbu Królestwa Polskiego, z córką siostry – Teresy Scypionowej (po uzyskaniu dyspensy kościelnej), Moniką w 1807 r. Lubecki osiadł wówczas w majątku siostry-teściowej w Szczuczynie.

<sup>13</sup> Por. rkps Arch. PAN III–76 nr 58 k. 149.

<sup>14</sup> Rkps. Arch. PAN III–76 nr 65 k. 79. Kapitał ten w 1832 r. wynosił razem 94.735 zł, w tym największy udział stanowiły wspomniane donacje Scypionów, Paca oraz Kazimierza Sapięhy – 15.000 zł, Brońskiego – 10.000 zł, Druckich-Lubeckich – 8.000 zł, Ludwika Potockiej – 10.000 zł. *Podręczna encyklopedia*, s. 158.

<sup>15</sup> PSB T. 10 s. 623 (S. T r u c h i m); T. V i ñ a s: *Index bio-bibliographicus CC. RR. PP. Scholarum Piarum Matris Dei qui in universo ordine pietatem, litteras ac scientias scriptis suis faventes ornaverunt*. Roma 1909 T. 2 s. 102–103.

<sup>16</sup> *Raporty generalnych wizytatorów szkół Komisji Edukacji Narodowej w Wielkim Księstwie Litewskim (1782–1792)*. Oprac. K. B a r t n i c k a, I. S z y b i a k. Wrocław 1974 s. 51.

<sup>17</sup> J. K u r c z e w s k i: *Biskupstwo wileńskie*. Wilno 1912 s. 323; I. P. K r e n, J. N. M a r a s z, dz. cyt. s. 8. Dane z raportów z 1803, 1806 podają niższą liczbę książek (np. 1806–1970 książek). Rkps Arch. PAN III-76 nr 58 k. 38, 60. Biblioteka międzyrzecka miała liczyć ok. 4 tys. książek, lubieszowska 3 tys. Zob. A. M o s z y ń s k i: *Monografia kolegium i szkoły pijarskiej w Międzyrzeczu-Koreckim*. Kraków 1876 s. 93; tenże: *Kronika kolegium lubieszowskiego x.x. pijarów*. Kraków 1876 s. 149.

<sup>18</sup> *Vol. Legum*. T. 7 s. 231.

<sup>19</sup> *Raporty*, s. 171.

<sup>20</sup> *Diccionario*, T. 1 s. 792, *Raporty...*, s. 105, 171, 268, 318, 466, Rkps Arch. PAN III-76 nr 58 k. 32-36, 38, 48, 54, 60, 80, 86, 93, 98, 101, 112, 124, 133, 143, 148. W ogólnym zarysie podobne tendencje obserwuje autor monografii szkoły w Walerianowie-Łuzkach: po 1785 r., a następnie po 1793 r. spadek liczby uczniów (do ok. 100); w 1802/03 liczba uczniów maksymalna – 198; w roku 1813/14 (po przerwie spowodowanej inwazją napoleońską) znaczny spadek do 82, w następnym dziesięcioleciu wzrost do 170-180. Zob. O. H e d e m a n n: *Szkoły walerianowskie x.x. pijarów łuzeckich*. Wilno 1937 s. 8. Dane powyższe (dotyczące Szczuczyna i Łuzek), oparte głównie na aktach wizytacji, należy traktować jako orientacyjne – Hedemann zestawiając liczby podawane przez wizytatorów i zarząd szkoły ujawnia istotne różnice (tamże s. 9). W 1812 r. także w Lubieszowie nastąpił znaczny spadek liczby uczniów (do 43), „mało co więcej [było ich] w roku następnym” (zob. kronikę kolegium lubieszowskiego wyd. przez A. M o s z y ń s k i e g o: dz. cyt. s. 155).

<sup>21</sup> D. B e a u v o i s: *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*. T. 2 *Szkoły podstawowe i średnie*. Przeł. I. K a n i a. Lublin 1991 s. 250.

<sup>22</sup> Dane o liczebności uczniów dla całego obszaru litewsko-ruskiego dla XIX w. pokazują, iż pijarzy odgrywali nadal istotną rolę w tamtejszym systemie oświatowym nawet w XIX w., mimo różnych niekorzystnych dla nich tendencji:

Rok	szk. akademickie	szk. bazylianów	szk. pijarów	szk. dominikanów
1803	2431	3006	1234	703
1806	4617	3101	1245	1172
1822	5398	2609	1401	1292

Dodajmy, iż szkoły bazylikańskie w większości znajdowały się w południowej i centralnej części omawianych terenów, a w okolicy Wilna udział placówek pijarskich był zapewne bardziej widoczny (zwłaszcza w trójkącie Zelwa /1740/ - Walerianów-Łuzki /1741/ - Rosienie /1743/). Tabela na podst. D. B e a u v o i s, dz. cyt. T. 2 s. 148.

<sup>23</sup> Tamże, s. 172. Świadectwem rywalizacji z jezuitami na omawianym obszarze jest np. wyrok z 1738 r. zabraniający pijarom otwierania nowych szkół, czy np. perypetie związane z otwarciem szkoły w Werenowie. Ostatecznie, mimo opinii np. I. Potockiego,



w 1790 wyłączono szkoły pijarskie spod wizytacji Szkół Głównych, uprawnienia wizytatorów otrzymali prowincjałowie zakonu i utworzono osobny Departament Szkół Pijarskich, jako organ Komisji. Por. I. S z y b i a k: *Nauczyciele szkół średnich Komisji Edukacji Narodowej. Monografie z dziejów oświaty*. T. 25 pod red. J. M i ą s o. Wrocław–Warszawa 1980 s. 86.

<sup>24</sup> Rkps Arch. PAN III–76 nr 58 k. 88. Szczuczyn lub Wilno stanowiły siedzibę prowincjałów litewskich. *Podręczna encyklopedia*, s. 153.

<sup>25</sup> D. B e a u v o i s, dz. cyt. T. 2 s. 174. Wszystkie inne miały zostać zredukowane do czterech klas.

<sup>26</sup> J. D. J a n o c k i: *Lexicon derer itztlebenden Gelehrten in Polen*. T. 2 Wrocław 1755 s. 156–157; *Raporty...*, s. 51, 105, 171, 268, 318; rkpsy Arch. PAN III–76 nr 58 k. 36, 54 nr 65 k. 94, 97.

<sup>27</sup> Józef Krukowski w 1825 pisał: „Może on [klasztor] utrzymywać 8<sup>u</sup> nauczycielów”, rkps Arch. PAN III–76 nr 65 k. 79.

<sup>28</sup> Rkps Arch. PAN III–76 nr 58 k. 67.

<sup>29</sup> Rkps Arch. PAN III–76 nr 65 k. 97 (mimo iż władze uniwersytetu, jak wyżej wspomniano, w 1820 r. zezwalały na utrzymanie w Szczuczynie VI klas).

<sup>30</sup> M. S z y m i e l e w i c z: *Dzieje pijarów lidzkich*. „Ziemia Lidzka” R. 2 nr 6–7 czerwiec–lipiec 1937 s. 63.

<sup>31</sup> *Sbornik matieriałow*, s. 740.

<sup>32</sup> D. B e a u v o i s, dz. cyt. T. 2 s. 153, 173.

<sup>33</sup> Tamże s. 159.

<sup>34</sup> Por. I. S z y b i a k, dz. cyt. s. 82.

<sup>35</sup> Zjawisko to było powszechne – por. uwagi O. Hedemanna o Walerianowie-Łużkach, dz. cyt. s. 19.

<sup>36</sup> Por. np. *Raporty...*, s. 466–467 – ks. Jakub Jaksa, kanonik smoleński, pełniący funkcję wizytatora, w 1789 r. usiłował przeciwdziałać praktyce wyjazdów uczniów na święta i na wcześniejsze wakacje. Proponował zakaz przyjmowania takich uczniów do jakichkolwiek szkół narodowych oraz „zatrzymanie promocji zasłużonej”. Te zalecenia nie skutkowały, skoro w raporcie z 1808 r. (rkps Arch. PAN III–76 nr 58 k. 71) czytamy: „Wyjazd do domów na święta tudzież nie rychtę ich zbieranie się z wakacji i tu się utrzymuje. Mimo kary, jaka uczniom za to wymieniona była do myśli ustaw, zapobiedz złemu, mocno już wkorzenionemu, tak prędko nie można”. Był to problem dotyczący całego systemu oświatowego, o czym świadczą zalecenia KEN i Uniwersytetu Wileńskiego. O. H e d e m a n n, dz. cyt. s. 48–49.

<sup>37</sup> Por. Ł. K u r d y b a c h a: *Reforma litewskich szkół pijarskich w 1762 r.* „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, T. 15 1972 s. 12; I. S z y b i a k: *Szkolnictwo Komisji Edukacji Narodowej w Wielkim Księstwie Litewskim. Monografie z dziejów oświaty*. T. 15 pod red. J. M i ą s o. Wrocław–Warszawa 1973 s. 15–16. Nie wyklucza to oczywiście, iż słuszne są przypuszczenia J. Buby o wcześniejszej „stopniowej infiltracji Ordinationes”, tegoż: *Collegium Nobilium. W: Pijarzy w kulturze dawnej Polski. Ludzie i zagadnienia*. Kraków 1982 s. 103.



<sup>38</sup> Por. też wypowiedź prymasa Michała Poniatowskiego z 25 VI 1788, rkps Arch. PAN III–76 nr 65 k. 76.

<sup>39</sup> Tamże s. 19–20.

<sup>40</sup> Przedwojenny znawca i dziejopis ziemi lidzkiej Michał Szymielewicz uznawał Szczuczyn za „jeden z najważniejszych ośrodków kultury i oświecenia na Litwie”, który znacznie wyprzedzał Lidę – M. S z y m i e l e w i c z: *Przewodnik turystyczny po powiecie lidzkim i szczuczyńskim*. „Ziemia Lidzka” R. 1 nr 2, maj 1936 s. 3.

<sup>41</sup> A. H o r á n y i: *Scriptores Piarum Scholarum liberaliumque artium magistri...*, T. 1, Budae 1808 s. 578–580; PSB T. 4 s. 17 (S. S z c z o t k a); J.D. J a n o c k i, dz. cyt. T. 2 s. 157; *Diccionario*, T. 1 s. 792; Rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 93n. (materiały Ludwika C h m a j a).

<sup>42</sup> Informacje o Dogielu oparte na: A. M o s z y ń s k i: *Żywoć Macieja Dogiela z przydaniem wiadomości o sporze pijarów wileńskich z jezuitami wileńskimi (roku 1723–1753)*. Wilno 1838 s. 3–42; T. V i ń a s, dz. cyt. T. 1 Roma 1908 s. 279–280; PSB T. 5 s. 280–282; „Acta Litteraria Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae” T. 1 1755 z. 4 s. 287–297 (*Prospectus operis, cui titulus: Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae...*); *Diccionario*, T. 2, Salamanca 1983 s. 199–200.

<sup>43</sup> J.D. J a n o c k i, dz. cyt. T. 1 s. 30.

<sup>44</sup> Wzorował się zwłaszcza na Angliku Rymerze, za jego przykładem zamierzał umieścić w *Kodeksie* tylko dokumenty najważniejsze. Por. A. M o s z y ń s k i, dz. cyt. s. 35. Ponadto, zgodnie z koncepcją Rymera, miały się tam znaleźć nie tylko traktaty, lecz również inne akty o charakterze międzynarodowym. Dogiel zamierzał też uwzględnić przywileje konstytucyjne oraz akta prawa lennego.

<sup>45</sup> „Acta Litteraria” T. 1 1755 z. 4 s. 289.

<sup>46</sup> Tamże s. 290–291; J.D. Janocki, dz. cyt. T. 1 s. 30–31. Por. też listy M. Dogiela do J.A. Załuskiego z 1 IX, 4 XI 1759. Rkps BN III 3259.

<sup>47</sup> M. Dogiel do J.A. Załuskiego, 17 IV 1759. Rkps BN III 3259. Inne listy o tej tematyce z 21 I, 17 IV, 1 IX, 4 XI, 21 XI, 9 XII 1759 znajdują się także w zbiorze Biblioteki Narodowej (BN III 3259).

<sup>48</sup> J.D. J a n o c k i, dz. cyt. T. 2 s. 156.

<sup>49</sup> A. M o s z y ń s k i, dz. cyt. s. 27.

<sup>50</sup> A. H o r á n y i, dz. cyt. T. 2 Budae 1809 s. 759–760; Rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 124n. (materiały Ludwika Chmaja). Tukało interesował się także farmacją (ziołolecznictwem) – opublikował w 1781 r. w Wilnie *Aptekę domową*. Z kolei T. V i ń a s (biogram Tukały w T. 1 s. 319–320) jego łacińskie oracje – *Orationes quatuor in studiorum instaurationae* (Wilno 1751) – porównuje do oratorskich umiejętności sławnego Paulina Chalucci’ego.

<sup>51</sup> Prowadzono intensywne prace nad tomem „litewskim”. J.T. B a r a n o w s k i: *Udział Stanisława Augusta i jego otoczenia w przygotowaniu Kodeksu Dyplomatycznego Polski*. „Przegląd Historyczny” R. 12 1911 z. 2 s. 252–255.

<sup>52</sup> Tamże s. 252.

<sup>53</sup> Por. przypis 83. Pamiętać też należy, że drukarnia pijarska w Warszawie miała wyłączny przywilej Augusta II (1701) na drukowanie praw i uchwał krajowych. J.

Bartoszewicz: *O przedrukowaniu Voluminów Legum 1732 W*: tegoż: *Dzieła*, T. 8. *Studia historyczne i literackie*, T. 1 Kraków 1880, s. 179. Już w 1682 i 1693 r. pijarzy nabyli drukarnię poelertowską wraz z jej przywilejami na wydawanie druków urzędowych.

<sup>54</sup> *Decreta Scholarum Piarum in Capitula generali An. 1742 recognita posterioribus capitulis generalibus usque ad novissimum in anno 1772 habitum...* (1780).

<sup>55</sup> PSB T. 32 s. 119–120 (R. Leszczyński); J.D. Janocki, dz. cyt. T. 1 Wrocław 1755 s. 140.

<sup>56</sup> T. Viñasa: dz. cyt. T. 2 s. 320–322. PSB T. 7 s. 99; *Diccionario*, T. 2 s. 234; *Vol. Legum*. T. 8 s. 664. Rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 153, 153v, 569v. (materiały Ludwika Chmaja).

<sup>57</sup> *Diccionario*, T. 2 s. 506–507.

<sup>58</sup> *Raporty*, s. 318.

<sup>59</sup> Były to w większości książki francuskie. Corocznie przysyłał do biblioteki szkolnej po kilkadziesiąt dzieł („przez wdzięczność, że w tutejszych szkołach początkową brał edukację”). Rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 292v, 596. (materiały Ludwika Chmaja); O. Hedemann, dz. cyt. s. 19–20.

<sup>60</sup> A. Moszyński: *Kronika collegium*, s. 83. Rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 83 (materiały Ludwika Chmaja). Koresponduje to z tezą Jacka Taraszkiewicza, iż w kolegiach pijarskich przed reformą Konarskiego nauczano elementów geografii i historii, co stanowiło znakomity grunt do wprowadzenia odrębnych programów tych dyscyplin. J. Taraszkiewicz: *Nauczanie historii i geografii w kolegiach pijarskich w Polsce do 1740 roku*. W: *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.* Pod red. I. Stasiewicza-Jasiukowej. Warszawa–Kraków 1993 s. 473.

<sup>61</sup> *Diccionario*, T. 2 s. 515–516; Rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 154n. (materiały Ludwika Chmaja).

<sup>62</sup> Por. K. Bartnicka: *Pijarskie podręczniki dobrego wychowania w XVIII w. w Polsce*. W: *Wkład pijarów*, s. 458–459.

<sup>63</sup> Z. Pawlikowski-Brożek: *Wkład pijarów do matematycznej literatury podręcznikowej*. W: *Wkład pijarów*, s. 286.

<sup>64</sup> *Conclusiones ex universa phil[oso]phia ad mentem D. Thomae Aqn [Aquinate] Ang[elici] Ecc[lesiae] Doct[ori]s sub auspiciis Adm Rndi Patris Nri Sebastiani à S<sup>o</sup> Stanislao per Lüthuaniam Praepositi Provincialis nec non Rndi Patris Nri Ex-Provinciali Torquati Francisci à S<sup>o</sup> Antonio RR PP Assistentium, Rectorum atque vocalium pro comitiis provincialibus congregatorum à studio philosophico Stutinenſi expositae Anno Dni 1744<sup>to</sup>*. Rkps Bibl. Czart. nr 1804. Sebastian Wykowski (1700–1764), obrany dwukrotnie prowincjałem, przez 20 lat uczył poezji, retoryki, filozofii i teologii w kolegiach pijarskich. W trosce o poziom nauczania założył w Rzymie instytut naukowy dla młodzieży, sposobiącej się do pracy w zakonie, był też asystentem generała w Rzymie. Z racji zasług nazywano go „duszą i wyrocznią zgromadzenia”. *Podręczna encyklopedia*, T. 43–44, Warszawa, Lublin, Łódź 1916 s. 81. Rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 25 (materiały Ludwika Chmaja).

<sup>65</sup> *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*. Wrocław 1971 s. 287–289 (O. Narbutt); *Diccionario...*, T. 2 s. 396; PSB T. 22 s. 533–535 (O. Narbutt). Por. też: O. Narbutt

t: *O pierwszym polskim podręczniku logiki. Z rozważań nad filozofią Oświecenia*. Łódź 1958; W. V o i s é: *Pijarski dwugłos o skutecznym sposobie myślenia*. Kazimierz Narbutt (1769) i *Franciszek Krupiński (1879) odczytani w 1992 r.* W: *Wkład pijarów*, s. 551–553.

<sup>66</sup> *Catalogus clericorum regularium Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum in Lithuania Provincia ab erectione ejusdem Anno Domini 1736 conscriptus* – maszynopis w Arch. Prowincjonalnym Zak. Pijarów w Krakowie k. 7.

<sup>67</sup> Pochodził on, co ciekawe, ze Śląska, studiował na Litwie, nauczał w różnych szkołach prowincji (głównie filozofii). Por. rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 105 (materiały Ludwika C h m a j a).

<sup>68</sup> *Catalogus clericorum*, k. 12. Komorowski był następnie rektorem w Lidzie.

<sup>69</sup> J.D. J a n o c k i, dz. cyt. T. 2 s. 156–157. Por. też rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 45 (materiały Ludwika C h m a j a).

<sup>70</sup> Tamże s. 159, 200; rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 47.

<sup>71</sup> Hołowiński wkrótce zmarł (28 XII 1755 r. w Werenowie).

<sup>72</sup> *Filozofia*, s. 77-78 (M. H e m p o l i Ń s k i); *Encyklopedia katolicka*. T. 4 Lublin 1983 s. 162–163 (J. B u b a); *PSB T. 5* s. 349–350 (M. K l e p a c z); *Słownik polskich teologów katolickich*. T. 1 Warszawa 1981 s. 414–416 (W. M y s z o r); S. K a c z m a r e k: *Anioł Dowgird filozof nieznan*y. Warszawa 1965; Rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 361n. (materiały Ludwika C h m a j a).

<sup>73</sup> O. H e d e m a n n, dz. cyt. s. 107.

<sup>74</sup> W. G r ę b e c k a: *Stanisław Bonifacy Jundziłł - wybitny uczonego polskiego Oświecenia (1761–1847)*. W: *Wkład pijarów*, s. 239–263. Na temat ogrodu botanicznego w Szczuczynie zob. W. G r ę b e c k a: *Ogród Botaniczny w Szczuczynie imienia wybitnego uczonego ks. Stanisława Bonifacego Jundziłła*. Warszawa-Kraków 1994 s. 3–16.

<sup>75</sup> Rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 322n. (materiały Ludwika C h m a j a). Sieklucki był uczniem kolegium szczuczyńskiego, a naukę swą kontynuował, zgodnie z utartym zwyczajem, na uniwersytecie wileńskim. Powrócił do Szczuczyna jako nauczyciel prawa, historii, moralności i języka francuskiego (w l. 1802/3–1808, 1811/12). Piastował też godność prowincjała pijarów prowincji litewskiej.

<sup>76</sup> Tamże k. 328. Maliszewski, zdolny nauczyciel, który bardzo młodo zmarł, uczył w Szczuczynie w klasach I–II matematyki i niemieckiego.

<sup>77</sup> *Diccionario*, T. 2 s. 109; Rkps. Arch. PAN III–76 nr 41 k. 263 (materiały Ludwika C h m a j a). Nie posiadał on święceń kapłańskich - zob. *Catalogus fratrum operariorum religionis scholarum piarum in Lithuania Provincia ab erectione ejusdem Anno Domini 1736 conscriptus* – maszynopis Arch. Prowincjonalne Zak. Pijarów w Krakowie k. 5.

<sup>78</sup> *Historia Nauki Polskiej*. pod red. B. S u c h o d o l s k i e g o T. 6 *Dokumentacja bio-bibliograficzna. Indeks biograficznytomu I i II*. Oprac. L. H a j d u k i e w i c z. Wrocław 1974 s. 758–759; W. J a r o n i e w s k i: *Jan Fryderyk Wolfgang (1775–1859)*. „Gazeta Farmaceutyczna” nr 5 (13), maj 1993 s. 28–29; H. L i c h o c k a: *Jana Fryderyka Wolfganga związku z apteką w Szczuczynie*. „Gazeta Farmaceutyczna” nr 1 (21) styczeń 1994 s. 46–47.

<sup>79</sup> Zob. H. L i c h o c k a: *Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński 1820–1822. Bibliografia analityczna zawartości*. Warszawa 1981 94 ss.

<sup>80</sup> PSB T. 5 s. 282 (B. H r y n i e w i e c k i). Rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 442 (materiały Ludwika C h m a j a).

<sup>81</sup> Rkps Arch. PAN III–76 nr 58 k. 68 (materiały Ludwika C h m a j a).

<sup>82</sup> O. H e d e m a n n, dz. cyt. s. 137.

<sup>83</sup> *Z pamiętników X. Jozafata Wojszwiłły* (kopia zrobiona przez ks. T. Chromeckiego) – rkps Arch. Prow. Zak. Pijarów w Krakowie, sygn. Col. Lid. 2 k. 56. W latach 1745–1748 studiować tam miało 5 pijarów. Por. też A. P i t a l a Sch. P.: *Pijarskie zakłady kształcenia nauczycieli w dawnej Polsce - profesoria*. W: *Wkład pijarów*, s. 392.

<sup>84</sup> PSB T. 14 s. 108–109 (Z. M a k o w i e c k a).

<sup>85</sup> PSB T. 26 s. 171–174 (Z.J. N o w a k).

<sup>86</sup> *Raporty*, s. 318 (wizytatorska ocena jego pracy w Szczuczynie była pozytywna). Por. też rkps Arch. PAN III–76 nr 58 k. 323 i 323v (materiały Ludwika C h m a j a).

<sup>87</sup> *Sbornik dokumentow kasajuszczichsja administratiwnowo ustrojstwa Siewiero-zapadnowo kraja, pri Impieratrice Jekatierinie II (1792–1796)*. Wilno 1903 s. 270–271.

<sup>88</sup> Tamże s. 284.

<sup>89</sup> Rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 459–459v (materiały Ludwika C h m a j a).

<sup>90</sup> G. B r u m i r s k i: *Pijarzy–Filareci*. W: *Pijarzy w kulturze*, s. 271–272 i nn. Uzyskał stopień magistra filozofii razem z Ignacym Domeyką.

<sup>91</sup> W 1828 r. prowincjał podjął starania o przywrócenie Lwowiczowi prawa do nauczania. Zob. Rkps Arch. PAN III–76 nr 65 k. 99 (materiały Ludwika C h m a j a).

<sup>92</sup> Rkps Arch. PAN III–76 nr 41 k. 436; nr 65 k. 106 (materiały Ludwika C h m a j a).

<sup>93</sup> O. H e d e m a n n, dz. cyt. s. 149.

<sup>94</sup> J. B u b a: *Pijarzy polscy zmarli w opinii świętości*. W: *Pijarzy w kulturze*, s. 57.

J. Kurkowski

#### EMINENT TEACHERS AND GRADUATES OF THE PIARIST COLLEGE AT SZCZUCZYN

The aim of the article is to bring together information on the history of the town of Szczuczyn and the Piarist college functioning there, as well as to present some of the outstanding figures in Polish culture and learning who were connected with the school. It is hoped that this may contribute to more profound research on the role of the college in the intellectual life of the period.

The college was formed in 1718, the year when Szczuczyn received its new charter and privileges of holding seasonal and weekly fairs. All of the above were connected with the person of Jerzy Józef Hlebicki. Other families, such as the Scypios in 18th, and the Lubecki's in the 19th century, also played an important part in extending their patronage over the town and college. The college at Szczuczyn was the first Piarist school in Lithuania and was quite renowned especially in the 18th century (in the following century the number of students dropped, thus causing the school to diminish in size and importance). The first half of the 18th century, when a philological-rhetorical profile of instruction prevailed, is

one of some remarkable achievements: it is at that time that the preacher and poet Jerzy Ciapiński, together with Maciej Dogiel and Jan Kanty Wykowski, conducted work on *Kodeks Dyplomatyczny (The Diplomatic Code)*. Szczuczyn also boasted professors specializing in the hography and history of the Church (among those engaged in this were Łukasz Rosołecki and Michał Frąckiewicz). History and geography were taught by Ferdynand Serafinowicz and Józef Prokopowicz (allegedly the first teacher of geography in the Lithuanian province of the order). One of the school's graduates, Bernard Syruć, was an eminent mathematician and translator of historical and moral works.

The philosophy course, on which we have information from the middle of the 18th century, also produced worthy results. It is at Szczuczyn that Kazimierz Narbutt was a student, and it is at the college that Klemens Hołowiński, an espouser of *philosophia recentiorum*, was rector for a short period of time. Also Anioł Dowgird worked at Szczuczyn at the break of the 18th century.

The last period in the history of the school is connected with a flourishing of the so-called natural history (Izydor Sieklucki, Julian Maliszewski, Tadeusz Malukiewicz, Stanisław Bonifacy Jundziłł, Stanisław Klemens Dogiel, Jan Fryderyk Wolfgang, Ignacy Domeyko).

The 19th century saw also the graduation from the Szczuczyn college of two eminent personages from the world of culture in the period of romanticism: the poet and translator Julian Korsak, and a member of the clandestine patriotic Philomatic Society at Vilna University, the translator, poet, archivist, pedagogue and librarian Onufry Pietraszkiewicz.

The final part of the article brings information on the political aspect the activities of the Szczuczyn Piarists, which involved Wawrzyniec Adamowicz, and militants in the November Uprising of 1830–1831: member of the Philomatic Society Józef Kalasanty Lwowicz and Wincenty Gustynowicz. The article also mentions Leopold Skórzewski, Father Superior at Szczuczyn, who served as a model of piety of his time, and died surrounded by aura of holiness.